

Sygn. akt II W 293/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Joanna Zaganiacz**

Protokolant **Barbara Lesiak**

po rozpoznaniu w dniach 16.09.2014r., 9.12.2014r., 13.01. (...).

sprawy

A. G.

syna E. i I. z domu D.

urodzonego (...) w Ś.

obwinionego o to, że:

w dniu 1 maja 2013 roku ok. godz. 13.35 w Ż., woj. (...) na terenie posesji nr (...) głośnym puszczeniem muzyki z zaparkowanego pojazdu marki T. zakłócił spokój D. C., J. C. i P. K.,

tj. o wykroczenie 51 § 1 kw

orzeka, co następuje:

I. obwinionego **A. G.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 51 § 1 kw, i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu 100 (stu) złotych grzywny,

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy koszty sądowe obejmujące:

a) kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków,

b) kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty karnej.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel posiłkowy D. C. zamieszkuje wraz z rodziną w Ż. pod nr (...) Na sąsiedniej posesji, pod nr (...) znajduje się zakład kamieniarski prowadzony przez E. G. – ojca obwinionego. Pomiędzy E. G. a rodziną C. istnieje długoletni konflikt na tle funkcjonowania tego zakładu w związku z hałasem, jaki emitują użytkowane tam maszyny i urządzenia. W związku z tym sporem jego strony wielokrotnie kierowały przeciwko sobie doniesienia i skargi do organów administracyjnych i organów ścigania.

Dowody:

Zeznania D. C. – k. 78

Zeznania E. G. – k. 128

W dniu 1 maja 2013 roku na posesji oskarżyciela posiłkowego miało miejsce spotkanie rodzinne, a ponieważ pogoda tego dnia była bardzo ładna, planowano spędzić czas w ogrodzie. Około południa na teren sąsiadującego z posesją zakładu przyjechał E. G., który nie zważając na to, że był to dzień świąteczny, wolny od pracy, włączył maszyny do obróbki kamienia, które emitowały silny hałas. Żona oskarżyciela posiłkowego – J. C. zabrała wobec tego gości do domu, ponieważ uciążliwy hałas nie pozwalał na swobodną rozmowę. Oskarżyciel posiłkowy zadzwonił na Policję informując o zakłóceniu spokoju i domagając się interwencji. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze udali się do zakładu (...), który w wyniku tej interwencji i udzielonego mu pouczenia wyłączył maszyny. Oskarżyciel posiłkowy w tym czasie nadal przebywał na zewnątrz domu, obserwując przebieg interwencji. Towarzyszył mu jego zięć P. K., który krążył pomiędzy domem a ogrodem.

Dowody:

Zeznania D. C. – k. 78

Zeznania J. C. – k. 78-79, 22

Zeznania P. K. – k. 79, 25

Notatka urzędowa – k. 11

Częściowo zeznania E. G. – k. 128

W krótkim czasie po odjeździe policjantów na teren zakładu przyjechał obwiniony A. G., do którego bezpośrednio po zakończeniu interwencji zadzwonił jego ojciec. Obwiniony podjechał na teren zakładu samochodem, wyłączył silnik i wysiadł z pojazdu, pozostawiając w nim głośno włączoną muzykę oraz otwarte okna i drzwi. Hałas zwrócił uwagę D. C. i P. K., oskarżyciel ponownie zadzwonił na Policję. Muzyka była także słyszalna i uciążliwa dla żony oskarżyciela, która usłyszała ją będąc wewnątrz domu i wyszła na zewnątrz sprawdzić co jest przyczyną tego hałasu. Do czasu przyjazdu patrolu obwiniony przebywał na posesji ojca ok. 20 minut. W momencie, gdy patrol Policji ponownie przyjechał na teren zakładu obwiniony już stamtąd wyjeżdżał, w międzyczasie wsiadając do samochodu przyciszył odtwarzacz muzyczny. Oskarżyciel posiłkowy podszedł do policjantów i poinformował ich o przyczynach zgłoszenia i żądania interwencji. Obwiniony został wezwany do wylegitymowania się, odmówił wykonania tego polecenia, zachowywał się wobec policjantów arogancko, wylegitymował się dopiero w radiowozie, pouczony o odpowiedzialności za wykroczenie z art. 65 kw.

Dowody:

Zeznania D. C. – k. 78

Zeznania J. C. – k. 78-79, 22

Zeznania P. K. – k. 79, 25

Notatka urzędowa – k. 11

Częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 77v.

Częściowo zeznania E. G. – k. 128

Tego samego dnia, w krótkim czasie po odjeździe policjantów i obwinionego, na teren zakładu (...) przyjechał jego drugi syn, który również włączył w samochodzie głośną muzykę, pozostawiając auto otwarte. Ta okoliczność była

podstawą kolejnego zawiadomienia ze strony D. C., a przeciwko K. G. w efekcie skierowano wnioski o ukaranie za wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Dowody:

Zeznania D. C. – k. 78

Akta tut. Sądu o sygn. II W 536/14

Obwiniony A. G. nie przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia. Przyznał, że miał włączoną w samochodzie muzykę, gdy przyjechał na teren zakładu ojca i wysiadając z pojazdu, zostawił drzwi i okna otwarte oraz włączoną muzykę. Stwierdził jednak, że jego zdaniem muzyka nie była włączona głośno i nie mogła być uciążliwa.

Wyjaśnienia obwinionego – k. 77v.

Nadto Sąd zważył:

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na zeznaniach oskarżyciela posiłkowego D. C. oraz świadków J. C. i P. K.. Relacje wymienionych osób są spójne, korespondują ze sobą nawzajem, w jednolity sposób opisują okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem sprawy. Odnośnie faktu i przebiegu interwencji policyjnych, jakie miały krytycznego dnia kilkakrotnie miejsce na posesji, gdzie E. G. prowadzi swój zakład produkcyjny, zeznania wymienionych osób są zgodne z okolicznościami wskazanymi w notatce policyjnej dołączonej do wniosku o ukaranie. W tym też zakresie, odnośnie przebiegu i przyczyn tych interwencji okoliczności powoływane przez świadków były przyznane przez obwinionego oraz świadka E. G., chociaż strony różniły się w ocenie tych okoliczności pod kątem zasadności zarzutu stawianego obwinionemu. Mimo sygnalizowanego przez obie strony konfliktu pomiędzy nimi, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności relacji oskarżyciela posiłkowego oraz potwierdzających jego wersję świadków. Doniesienia złożonego przez oskarżyciela posiłkowego nie można traktować wyłącznie w kategoriach szykany lub nękania tym bardziej, że sam obwiniony nie kwestionował w swych wyjaśnieniach, że zdarzenie i okoliczności, o jakich zeznawali oskarżyciel posiłkowy oraz wymienieni wyżej świadkowie, faktycznie miały miejsce, negując jednocześnie rzekomą uciążliwość tych okoliczności dla osób obecnych na sąsiedniej posesji. Obwiniony przyznając, że wysiadając z samochodu zostawił w nim otwarte drzwi i okna oraz włączoną muzykę zaprzeczał, aby grała ona nadmiernie głośno, w sposób zakłócający spokój sąsiadom, wskazując jednocześnie, że ukształtowanie terenu, odległość i rosnące w tym miejscu drzewa i krzewy czyniły niemożliwym, aby tak ustawiona głośność muzyki mogła być dla sąsiadów uciążliwa. Ocenie takiej przeczą nie tylko zeznania oskarżyciela posiłkowego, ale i relacje pozostałych świadków, w tym szczególnie zeznania J. C., która wskazała, że głośna muzyka zwróciła jej uwagę, gdy świadek znajdowała się wewnątrz domu. Również świadek P. K. podzielał ocenę natężenia muzyki włączonej w samochodzie obwinionego jako bardzo głośnej. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że oskarżyciel posiłkowy po raz drugi domagałby się interwencji policyjnej, gdyby nie było to uzasadnione okolicznościami. Dzień był świąteczny, oskarżyciel przyjmował liczne towarzystwo gości i z pewnością nie marnowałby czasu na inicjowanie wizyt policji, gdyby jednorazowa interwencja okazała się wystarczająca.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego oraz zeznaniom E. G., w których zaprzeczali oni, aby muzyka włączona w samochodzie obwinionego mogła zakłócać swoim natężeniem spokój oskarżycielowi posiłkowemu. Sąd nie podzielił również poglądu obwinionego, że zabudowa i ukształtowanie terenu w tym miejscu tłumilo muzykę. Doświadczenie życiowe wskazuje, że poza miastem, w terenie pozbawionym takich źródeł hałasu jak ruch uliczny wyraźnie słyszalne są dźwięki o znacznie mniejszym natężeniu niż w warunkach miejskich. Oskarżyciel posiłkowy zamieszkuje na wsi, w okolicy pozbawionej źródeł hałasu typowych dla miasta, stanowiących normalne tło miejskiego środowiska. W tego rodzaju otoczeniu hałas pochodzący od emitujących je urządzeń zasadnie może być oceniony jako uciążliwy, przykry i zakłócający spokój, gdyż jest zjawiskiem nienaturalnym. Obwiniony w swych wyjaśnieniach zdaje się kompletnie ignorować cudzą wrażliwość na zbyt głośne nienaturalne dźwięki, stwierdzając, że słuchał w samochodzie muzyki jak każdy normalny człowiek i nie dostrzegając, że normą wrażliwości na drugiego człowieka jest takie własne zachowanie, które nie uchybia potrzebie ciszy, spokoju i odizolowania się od nienaturalnych źródeł dźwięku. Taka właśnie

postawa nakazuje nie uruchamiać głośno pracujących maszyn w dzień świąteczny, wyłączyć silnik zaparkowanego samochodu, wyłączyć lub wyciszyć w nim muzykę zamiast narzucać otoczeniu swój gust muzyczny i nawyk słuchania muzyki o znacznym natężeniu głośności. Oczywistym jest, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania istnieje konflikt, jednak w ustalonych okolicznościach sprawy to nie oskarżyciela obciążał obowiązek zwrócenia obwinionemu uwagi, że muzyka dobiegająca z samochodu mu przeszkadza (a jak wynika z wyjaśnień, również w braku takiego pouczenia obwiniony upatruje podstaw braku swojej odpowiedzialności). W ocenie Sądu to obwiniony miał obowiązek zachowywać się w sposób nie naruszający zasad współżycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie obwinionego zasadnie można odbierać w taki sposób, jak było to udziałem oskarżyciela posiłkowego i towarzyszących mu osób – jako złośliwe i ukierunkowane na uprzykrzenie pogodnego, świątecznego dnia. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zachowanie polegające na emisji hałasu przekraczającego poziom, który w danych okolicznościach można by uznać za naturalny lub nieuciążliwy, stanowiło zakłócenie spokoju osób wymienionych w zarzucie – i w tym sensie realizowało znamiona zarzucanego obwinionemu wykroczenia.

Przypisując obwinionemu sprawstwo w zakresie zarzutu sformułowanego we wniosku o ukaranie Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 złotych. Zdaniem Sądu kara w tej postaci i wymiarze, uznając, że pozostaje ona adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy, jak i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Kara w tej postaci i wymiarze będzie zdaniem Sądu wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych, a także spełni swoje funkcje w zakresie prewencji ogólnej i kształtowania właściwych postaw społecznych.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawarte w pkt. II wyroku znajduje podstawę prawną w treści art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk oraz § 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia, a także art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt. 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.